

Zbigniew Stankiewicz  
Zamość

## Okupacyjny garnizon austriacki w Zamościu 1915–1918

*Przynieś Polsce  
Przyszłość dobrą  
Żeby nam się  
Dobrze wiodło<sup>1</sup>.*

1 lipca 1915 r. Zamość został zajęty przez jednostki XXII Korpusu Rezerwowego 11. Armii gen. kawalerii Augusta von Mackensena [ryc. 1]. Niemcy swoje rządy rozpoczęli od ograbienia mieszkańców, 6 lipca nałożyli kontrybucję wojenną. Wprowadzono zarząd wojenny, utworzono komendę etapową. W lipcu 1915 r. w Zamościu stacjonował gen. August von Mackensen. Komendzie etapowej podporządkowano 2. batalion 94. Rezerwowego Pułku Piechoty (Reserve-Infanterie-Regiment nr 94), dowódca mjr von Minhausen, który pełnił obowiązki oddziału garnizonowego. Po przekazaniu Zamościa Austriakom dowódca batalionu pełnił obowiązki oficera placu dla niemieckich żołnierzy. Na początku 1917 r. batalion został przeniesiony do Francji. 1 lipca 1915 r., z polecenia okupantów, zostały utworzone tymczasowe władze miasta. Burmistrzem został Feliks Rykowski. Jednocześnie Straż Obywatelska w Zamościu została przekształcona w policję pomocniczą z komendantem komisarzem Batorskim.

We wrześniu 1915 r. obszar Zamojszczyzny znalazł się pod okupacją austriacką. 11 listopada 1915 r. kontrolerem południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego i Wołynia został gen. mjr Stanisław Ursyn Pruszyński (Gouvernementsinspizieren in Zamosc), uprzednio dowódca

---

1 Wiersz pochodzi z czasopisma szkolnego „Skrzat Udrycki” i nosi tytuł *Powitanie nowego roku*.

17. Brygady Kawalerii w Wiedniu. Jego miejsce postoju znajdowało się w Zamościu, w części dawnego pałacu Zamoyskich. 5 czerwca 1917 r. przydzielony został do Wojskowego Generalgubernatorstwa w Polsce (Militar Generalgouvernements in Polen) i przeniesiony do Lublina.

## Cesarsko-królewska Komenda Obwodowa

W Zamościu komenda obwodowa (od 17 kwietnia 1917 r. powiatowa) została powołana rozporządzeniem cesarskiej i królewskiej Naczelnej Komendy Armii z 4 września 1915 r. Jej siedziba znajdowała się w gmachu dawnej scholasterii<sup>2</sup>. W skład jednostki wchodził: komendant, adiutantura do spraw wojskowych, oddział administracyjny, obwodowa komenda żandarmerii oraz sąd wojskowy z aresztem polowym. Przedstawicielem pełnomocnym wojskowego zarządu okupacyjnego w obwodzie oraz wykonawcą rozkazów generał gubernatora był komendant obwodu, który miał swojego zastępcę oraz adiutanta. Od początku, przez cały czas okupacji komendantem obwodowym (powiatowym) był płk Julian Fischer von Drauenegg, poprzednio komendant ośrodka hodowlanego źrebiąt w Kranichsfeld. Zastępcami byli: początkowo ppłk Maksymilian Pettera, od grudnia 1915 r. ppłk Medard Obertyński, od początku 1917 r. płk Alfred Weiss von Ulog, od 21 czerwca 1917 r. ppłk Karol Schebereiter. Komendantowi podlegała żandarmeria polowa, policja wojskowa, straż pożarna oraz wojska obwodowe (powiatowe), którymi były stacjonujące na podległym terenie jednostki landstrumu.

Oddział administracyjny nie był samodzielny i podlegał administracji wojskowej. Pracownicy byli cywilnymi referentami wojska. Oddział pełnił zadanie urzędu państwowej administracji publicznej, ze stojącym na czele komisarzem cywilnym. Od początku w Zamościu był nim Stefan Seferowicz (Ormianin). Początkowo Austriacy nastawieni byli na szybkie przejęcie terenów okupowanych, ich bezwzględna eksploatacja gospodarczą, zapewnienie porządku i bezpieczeństwa na zapleczu frontu. 11. Dywizjon Transportowy Lwów przekazał do dyspozycji komendy obwodowej w Zamościu dwa samochody osobowe wraz z obsługą.

Po zmianie polityki i nastawieniu się na rozwiązanie polsko-austriackie, od 1 sierpnia 1916 r. przeprowadzano reorganizację komendy. Adiutanturę przekształcono w oddział wojskowy kierowany przez

---

2 Gmach późniejszego starostwa powiatowego. Obecnie ul. Akademicka 6.

zastępcę komendanta, usamodzielniono oddział administracyjny z komisarzem cywilnym jako pomocnikiem komendanta. Ponadto działały: obwodowa komenda oddziału żandarmerii polowej, sąd wojskowy z aresztem polowym oraz sąd powiatowy. Oddział administracyjny podlegał bezpośrednio komendantowi obwodowemu, a komisarz był w składzie dowództwa komendy. Pod komisarza podlegali: architekt obwodowy – inż. Rapp, lekarz obwodowy – dr Machala, weterynarz obwodowy – dr Kurek.

Głównym zadaniem komendy było zapobieganie wszelkim działaniom wymierzonym przeciwko Austro-Węgrom, grabież miejscowych zasobów surowcowych w celu aprowizacji sił okupacyjnych i zaspokajanie potrzeb wojska, wykorzystanie miejscowych zasobów ludzkich do pracy na miejscu oraz na terytorium cesarstwa, utrzymanie istniejących i budowa nowych dróg komunikacyjnych dla potrzeb wojska. W utrzymaniu posłuchu ludności miał służyć mit „dobrego okupanta”.

## Cesarsko-królewskie sądy z aresztem

Przy komendzie powiatowej w Zamościu istniał sąd wojskowy, który rozpatrywał też sprawy cywilne. Był także instancją odwoławczą od wyroków sądów pokoju i gminnych. Kierownikiem sądu wojskowego przez cały okres okupacji był mjr dr prawa Leopold Dorazil (komendant sądu 10. DP). Audytorami obwodowego sądu wojskowego byli: por. dr Franz Długopolski i por. Feliks Pers, prokurator wojskowy por. Martin Seidel. Od 9 maja 1916 r. audytorzy: por. (od 1918 r. oberlejtant) dr Zdzisław Szwajkowski, por. dr Franz Ważny, por. dr Bohuslav Bartošovsky. Oskarżycielem mógł być (mógł pełnić funkcję prokuratora) komendant powiatowy lub jego zastępca, komendant powiatowy żandarmerii lub komendant straży skarbowej. 9 maja 1916 r. utworzono Sąd Obwodowy, który był drugą instancją dla Sądu Pokoju I (dla miasta) i Sądu Pokoju II (dla powiatu). Przewodniczącym sądu obwodowego od 1 lipca 1916 r. pozostawał dr Jan Florian Nikisch, a sądu pokoju w Zamościu – dr Romuald Jaśkiewicz. Sędziowie pokoju byli członkami sądu obwodowego.

1 września 1917 r. sądownictwo cywilne przekazano w polskie ręce. 15 września 1917 r. rozwiązano sądy obwodowe, powołano sądy królewsko-polskie: okręgowy w Lublinie, a w Zamościu pokoju. Zlikwidowano sądy wojskowe przy komendach. Powstała Wojskowa Inspekcja Sądowa w Zamościu, obejmująca powiaty: zamojski, biłgorajski, tomaszowski

i hrubieszowski. Inspektorem został mianowany mjr dr Dorezil. 1 czerwca 1918 r. został utworzony Królewsko-Polski Sąd Okręgowy w Zamościu, który obejmował powiaty: zamojski, biłgorajski, hrubieszowski i tomaszowski. Prezesem został dr Romuald Jaśkiewicz, prokuratorem – dr Włodzimierz Skalski, sędzią śledczym w powiecie zamojskim – Jan Terlecki, sędzią pokoju w Zamościu – dr Zygmunt Kostkiewicz.

Jesienią 1915 r. Austriacy przejęli dawny rosyjski areszt śledczy przy ul. Więziennej<sup>3</sup> [ryc. 2] oraz dawny miejski areszt policyjny (dawny odwach), mieszczący się pod schodami ratusza [ryc. 3]. Początkowo w aresztach przetrzymywano jeńców rosyjskich. Ponieważ sąd wojskowy musiał mieć podległy areszt polowy, pod koniec 1915 r. przeniesiono jeńców do zorganizowanego obozu w Lublinie. W opróżnionych budynkach utworzono polowy areszt śledczy (Feldarrest), który podlegał pod kierownika sądu. Bezpośrednio zarządzał aresztem profos w stopniu starszego podoficera (feldfebla), pod niego podlegała służba wewnętrzna – klucznicy. Pierwszym znanym profosem w Zamościu był Franz Neumann, następnie od początku 1917 r. – Josef Planer, od połowy 1917 r. – Johann Freinstub. Utworzono do ochrony aresztu pododdział landsturmu, który wystawiał posterunki obserwacyjne (Wachequantum) oraz konwoje. Podlegał pod komendę obwodową, składał się z dowódcy warty (podoficera) i 18 szeregowców, stan w 1917 r. wynosił 34 osoby. Areszt składał się z części wojskowej oraz cywilnej, przeznaczonej dla więźniów politycznych i pospolitych przestępców.

## Cesarsko-królewska Policja

W grudniu 1915 r. utworzono Żandarmerię Polową Obwodu Zamojskiego. Składała się z komendy obwodowej w Zamościu i dwóch plutonów w Zamościu i Szczepieszynie. Dowódcą komendy był oficer żandarmerii polowej, który był wyższym organem policji wojennej w obwodzie. W składzie komendy znajdowały się centrala śledcza z kartoteką i oddziałem fotograficznym oraz pies tropiący z prowadzącym. Komendę obwodu obsadzali tylko zawodowi żandarmi. Dowódcami plutonów byli starsi podoficerowie żandarmerii. Plutony obsadzały posterunki żandarmerii w terenie, zamojski – w Zamościu, Skierbieszowie, Starym Zamościu, Łabuniach i Krasnobrodzie, szczepieszynski – w Szczepieszynie,

---

3 Obecny Zakład Karny przy ul. Okrzei 14.

Sułowie, Frampolu, Zwierzyńcu, Radecznicy i ekspozyturze w Goraju. W każdym posterunku przebywało od czterech do ośmiu żandarmerów. Do obsady kierowano żandarmerów zapasowych pochodzących z rezerwy. W Zamościu komenda i posterunek znajdowały się w oficynie dawnego pałacu Zamoyskich. Początkowo żandarmeria w obwodzie składała się z jednego oficera, 30 żandarmerów zawodowych i 80 żandarmerów polowych (rezerwistów). Od początku komendantem obwodowym był oberlejtant audytor dr Paul Tietze. W 1917 r. na etacie był jeden oficer i 146 żandarmerów oraz 14 koni i tropiący pies policyjny. Komendant obwodowy, komendanci plutonów i posterunków pełnili służbę konno. W 1918 r. do kontroli pracy żandarmerii na obszarze powiatów: zamojskiego, biłgorajskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego, utworzono w Zamościu inspektorat żandarmerii, którego inspektorem został oberlejtant Tietze.

Żandarmeria była wojskową służbą policyjną, zajmowała się ochroną porządku i bezpieczeństwa oraz współpracowała z administracją, pełniła też służbę policyjno-sanitarną. W styczniu 1917 r. rozpoczęto ochotniczy nabór wśród miejscowych Polaków do zapasowej żandarmerii polowej. Mieli służyć do końca wojny na okupowanym terytorium polskim. W Radomiu utworzono dla nich szkołę żandarmerii.

Początkowo obowiązki oficera wywiadu w obwodzie pełnił audytor sądu, por. Felix Pers. We wrześniu 1916 r. utworzono w Zamościu Biuro Wywiadowcze (obejmujące powiaty: zamojski, hrubieszowski, biłgorajski i tomaszowski); w jego składzie komendant, żandarm wywiadowca i trzech agentów policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei). Pod biuro podlegała siatka agenturalna złożona z pozyskanych do współpracy mieszkańców. Zadaniem wywiadu było rozpoznawanie stosunku do okupanta lokalnej społeczności, jej nastrojów, wykrywanie szpiegów rosyjskich, dezerterów oraz wszelkich form oporu ludności. Komendantem był por. (od 1918 r. kpt.) Feliks Pers, natomiast siedziba znajdowała się przy komendzie placu.

Komenda obwodowa w końcu 1916 r. utworzyła w Zamościu policję wojenną (Heerespolizei), składającą się z policji bezpieczeństwa, żandarmerii i policji sanitarnej. Policja bezpieczeństwa została utworzona we wrześniu 1916 r. przy oddziale wywiadowczym, żandarmeria pełniła rolę policji kryminalnej. W listopadzie 1916 r., z polecenia komendy obwodowej, została utworzona policja sanitarna (Gesundheitspolizei), komendantem był burmistrz Zamościa Edward Stodołkiewicz. W jej składzie znalazł się również lekarz miejski dr Jan Mędrkiewicz. Policja

sanitarna zajmowała się kontrolą czystości i stanu sanitarnego miasta oraz zwalczaniem epidemii. Podlegał pod nią szpital miejski. Wszystkie policje były organami wykonawczymi komendy obwodowej, podlegały pod żandarmerię.

Ponieważ komenda obwodowa zażądała utworzenia przez władze miasta ochotniczej straży nocnej, 4 kwietnia 1918 r. utworzono Milicję Miejską w Zamościu. Milicjanci początkowo nie mieli umundurowania, nosili specjalne odznaki i czapki, byli wyposażeni w pałki. Jednolite umundurowanie otrzymali w czerwcu, a w sierpniu szable. Komendantem został komisarz Albin Sobociński, zastępcą – przodownik Leon Jusiak, sekretarzem milicji (prowadził kancelarię) – W. Dyzbowski. W szeregach Milicji Miejskiej służyło 12 milicjantów. Został również utworzony milicyjny areszt, który znajdował się pod schodami ratusza. W czerwcu 1918 r. sekretarzem został Henryk Ciborowski. W końcu września Milicja Miejska została rozbudowana – składała się z komendy (komendant, jego zastępcą, sekretarz, adiutant), czterech dzielnic i aresztu z dozorcą. Zastępcą został przodownik Stefan Szymczak, adiutantem przodownik Brunon Ohda. W milicji służyło 24 funkcjonariuszy. Komenda znajdowała się w dawnym klasztorze Klarysek przy ul. Kościuszki 5. 24 października 1918 r. Austriacy wydali broń palną milicji, która miała zastąpić żandarmerię.

## **Służby austriackie podległe pod c.k. komendę obwodową**

Na początku listopada 1915 r. w Zamościu utworzono Etapowy Urząd Pocztowy i Telegraficzny I klasy z austriackim personelem. Jego siedziba mieściła się w budynku poczty na Nowej Osadzie<sup>4</sup>. Za linie przesyłowe odpowiadała gmina, na terenie której znajdowała się infrastruktura telekomunikacyjna. Dlatego w każdej gminie z polecenia komendy obwodowej powołano służbę strażniczą. Strażnicy nie byli umundurowani ani uzbrojeni, nosili na ramieniu białe opaski z literą „T” i pieczęcią komendy obwodowej. Funkcję tę wykonywali nieodpłatnie. Od 10 listopada 1915 r. urząd obsługiwał odpłatnie ruch prywatny, zarówno pocztowy, jak i telegraficzny. Nie dostarczał jednak korespondencji cywilnym adresatom, tylko do urzędu miejskiego. W mieście adresaci odbierali korespondencję osobiście w ratuszu, a gminy przesyłały ją przez swoich posłańców.

---

4 Obecnie ul. Lwowska 19.



W listopadzie 1915 r. utworzono Obwodową Straż Skarbową Zamość. Składała się z komendy obwodowej w Zamościu oraz oddziałów: zamojskiego i szczeczeszyńskiego. Najniższym ogniwem były posterunki straży, w oddziale zamojskim: Zamość, Skierbieszów, Stary Zamość, Krasnobród, w szczeczeszyńskim: Szczeczeszyn, Frampol, Zwierzyńiec. Była to umundurowana i uzbrojona formacja, która służyła do pomocy wydziałowi skarbowemu przy komendzie obwodowej. Używana do ściągania należności finansowych, nadzoru nad obrotem i produkcją wyrobów monopolowych oraz produktów spożywczych. Pomagała żandarmerii w wypełnianiu obowiązków policyjno-aprowizacyjnych. W grudniu 1915 r. rozpoczęto wśród miejscowych Polaków ochotniczy nabór do pomocniczej służby w straży skarbowej.

Legiony Polskie były częścią wojsk austriackich, wchodziły w skład landstrumu. Dlatego utworzone w październiku 1915 r. *C.K. biuro werbunkowe Legionów w Zamościu* podlegało pod komendanta obwodowego. Wcześniej Niemcy sprzeciwiali się werbunkowi do Legionów. W lipcu 1915 r. aresztowali w Zamościu oberlejtanta Jana Jur-Gorzechowskiego, prowadzącego akcję werbunkową. Został odesłany do Komendy Legionów z poleceniem ukarania. Kierownikiem biura był chor. Bolesław Pochmarski, od listopada tego roku chor. Karol Makuch. Kierownik biura był oficerem placu dla legionistów.

Zimą 1916 r. został zorganizowany dla austriackich żołnierzy polowy dom publiczny [ryc. 4]. Przybytek znajdował się na rogu obecnej ul. Okrzei i Orzeszkowej, w nieistniejącym już budynku. Przebywały w nim na stałe prostytutki. Potajemna prostytutka indywidualna dla żołnierzy była zabroniona i represjonowana. Nad wejściem informacja: *Nur Fur Oesterreicher Soldaten*. Przy domu publicznym funkcjonował stały posterunek ochronny.

## Miejscowe służby podległe pod c.k. komendę obwodową

Komendant obwodowy 23 września 1915 r. mianował komisarzem miejskim w Zamościu Edwarda Stodołkiewicza, który podlegał pod komisarza cywilnego.

We wrześniu 1915 r. przejęto od Niemców policję pomocniczą (*Hilfspolizei*) z komendantem komisarzem Batorskim. Austriacy przekształcili ją w miejską milicję utrzymywaną przez władze miasta. Była organem

pomocniczym władz okupacyjnych w zakresie utrzymania bezpieczeństwa, z wyjątkiem spraw kryminalnych i politycznych. Aby zerwać hańbiącą współpracę z żandarmerią, na prośbę władz miejskich została zlikwidowana, co nastąpiło 15 lipca 1916 r.

W końcu 1915 r. komenda obwodowa przeprowadziła spis mężczyzn, aby zorganizować na sposób wojskowy oddział roboczy, przeznaczony do budowy dróg i kolei. W styczniu 1916 r. rozpoczęto przymusowy werbunek do 3. Polskiej Grupy Roboczej Zamość (Polnische Arbeiter Gruppe Zamość nr 3). Żandarmeria i wojsko urządzały na ulicach łapanki na mężczyzn, zabierano też pracujących na polach. Od 1 maja 1916 r. rodzinom robotników przyznawano zasiłki pieniężne. W czerwcu 1916 r. zrezygnowano z przymusowego werbunku, powstały obwodowe urzędy pośrednictwa pracy. Zgłaszający się ochotnicy otrzymywali zapłatę i pół bochenka chleba dziennie. Musieli przepracować przynajmniej miesiąc, potem mogli być urlopowani lub zwolnieni.

Na polecenie komendy obwodowej na początku 1916 r. reaktywowano straż pożarną, która była organem pomocniczym komendy. Komendantem został Jan Badzian, od 11 sierpnia 1918 r. funkcję tę pełnił Roman Stocki, jego pomocnikiem był Edmund Guza. Posterunek obserwacyjny straży znajdował się na wieży ratusza. Na niej całodobowy dyżur pełnił trębacz. Od września 1918 r. miała orkiestrę, którą prowadził kapelmistrz Wacław Wodiczko.

## Cesarsko-królewska plackomenda lekarska

Za stan sanitarny obwodu odpowiadała plackomenda lekarska (Platzkommanda Arzta), komendantem był najstarszy stopniem lekarz. Od lipca 1915 r. w Zamościu znajdował się w koszarach niemiecki wojenny szpital-oddział 54 (Kriegs-Lazarett Abteilung 54) [ryc. 5], który przynależał do niemieckiej 11. Armii. Przy szpitalu został utworzony wojskowy cmentarz<sup>5</sup> [ryc. 6]. W 1916 r. szpital odesłano do Serbii. W jego miejsce 14. Oddział Sanitarny Lwów zorganizował Szpital Garnizonowy

5 Cmentarz założono po wschodniej stronie cerkwi garnizonowej (obecnie kościół pw. św. Michała Archanioła), wzdłuż drogi prowadzącej w kierunku przedmieścia Majdanek (obecnie ul. Wojska Polskiego), na terenie sadu należącego do księdza prawosławnego. Obecnie cmentarz nie istnieje – w jego miejscu stoją bloki przy ul. Wojska Polskiego 2A – 2E. Por. J. Żygawski, *Lokalizacja dawnych zamojskich cmentarzy w oparciu o archiwalne opracowania kartograficzne z XVIII – XX wieku*, „Archiwariusz Zamojski” t. XIV: 2015, s. 6–38 (s. 29).



Zamość. Jego komendantem (Stabsarzt) był mjr dr Hugo Siossier; star- si lekarze: Aleksander Damaszewicz i Isaak Matfus, lekarze z rezerwy: Franz Mały i Jaroslaus Kopecky. Sanitariuszkami i obsługą pomocniczą były miejscowe kobiety.

Od lipca 1915 r. przy obecnej ul. Orlej, w budynku administracyjnym gorzelni [ryc. 7], znajdował się 2. szpital piechoty wojsk bawarskich (Infanterie Lazaret II Barischen), komendant płk dr (Oberstabsarzt) Geydel. Na jego miejscu utworzono w 1916 r. austriacki wojskowy szpital epide- miologiczny (Epidemiespitals), którego komendantem był dr Edmund Nohel. Służba szpitala składała się z jeńców rosyjskich. Zmarłych chowa- no na wydzielonej kwaterze cmentarza prawosławnego. Dom rekonwale- scentów znajdował się w Szczebrzeszynie, w budynkach dawnego gimna- zjum. Komendantem był kpt. dr Johann Sikora-Sikorski oraz por. dr Ruff.

## Cesarsko-królewska plackomenda

Utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa zajmowała się komenda placu, z siedzibą w budynku Akademii Zamojskiej. Obok komendy znajdował się sąd wojskowy. Podstawą utrzymania administracji okupacyjnej były oddziały wojskowe. Od lipca 1915 r. w Zamościu stacjonował 214. bata- lion etapowy landsturmu (Landsturm Etappenbataillon nr 214) z 18. Puł- ku Piechoty Obrony Krajowej Przemyśl (Landwehr Infanterieregiment nr 18 Przemyśl). Batalion wystawił etapowy batalion z Sanoka (Land- wehr Etappenbataillon Sanok). Było to pospolite ruszenie, składające się z żołnierzy starszych roczników nienadających się do służby liniowej. Pułki pospolitego ruszenia wystawiano tylko na czas wojny. Żołnierze uzbrojeni byli w karabiny starych wzorów lub zdobyczne, nie mieli broni maszynowej, z braku mundurów nosili cywilne ubrania z czarno-żółtą opaską na ramieniu. Od 20 lipca obowiązki dowódcy batalionu pełnił por. Zdenek Wirth. W końcu sierpnia 1915 r. batalion przeniesiono do Lublina, od września ponownie stacjonował w Zamościu. Dowódca ba- talionu był komendantem placu, a jedna kompania landsturmu jako straż służby placu (Platzwachtdienst) zajmowała się pilnowaniem bezpieczeń- stwa w obwodzie i wystawiała warty przy obiektach wojskowych. Pozo- stałe kompanie przeniesiono w grudniu do Chełma, a w marcu 1916 r. do Nowin i Koszeli, w celu pilnowania jeńców rosyjskich pracujących przy budowie kolei. W końcu września 1916 r. batalion przeniesiono do wsi Okopy k. Lublina, do pilnowania jeńców przy budowie kolei.

Od początku 1916 r. stacjonowała w Zamościu 4. kompania 212. etapowego batalionu landsturmu (Landsturm Etappenbataillon nr 212) z 18. pp Przemyśl. Wystawił go batalion etapowy Przemyśl (Landwehr Ettappenbataillon Przemyśl). Kompania była oddziałem dyspozycyjnym komendy placu, zajmowała się ochroną bezpieczeństwa. Ponadto pilnowała jeńców rosyjskich osadzonych w dawnym rosyjskim areszcie śledczym oraz wystawiała warty przy obiektach wojskowych. W lipcu 1916 r. została przeniesiona do Hrubieszowa.

W październiku 1916 r. do Zamościa przysłano trzy kompanie 213. etapowego batalionu landsturmu z 18. pp Przemyśl, batalion wystawił batalion etapowy Jarosław (Landwehr Etappenbataillon Jarosław). Liczyły łącznie 18 oficerów i 639 podoficerów i szeregowych. Dowódca batalionu por. Eugen Wenzel. Jedna kompania stacjonowała w Zamościu jako oddział dyspozycyjny komendy obwodowej, wystawiała warty przy głównych obiektach. Pozostałe pilnowały dróg komunikacyjnych i nadzorowały pracę siedmiu roboczych kompanii jeńców rosyjskich. We wrześniu 1917 r. kompanie odesłano do Kielc.

## **Cesarsko-królewskie jednostki wojskowe**

Od początku 1916 r. odcinek kolei Rejowiec – Zamość nadzorowała kompania ochrony kolei nr 16 (Eisenbahnsicherungskompanie nr 16). W Zamościu na stacji była niewielka komenda.

Od 1916 r. stacjonował w koszarach piechoty przy obecnej ul. Piłsudskiego zapasowy batalion 30. Pułku Piechoty (Ersatzbataillon Infanterieregiment Schoedler Franz nr 30), liczący 50 oficerów i 800 podoficerów i szeregowców. Przeniesienie oddziałów zapasowych na okupowany teren odciążało cesarstwo od ich utrzymywania. Batalion zastąpił kompanię landsturmu przy pełnieniu służby bezpieczeństwa oraz pilnowaniu magazynów wojskowych w koszarach. Żołnierze pełnili służbę wewnętrzną oraz udzielali asystencji na żądanie władz. Zwolnionej z tych obowiązków kompanii landsturmu użyto do pilnowania szlaków komunikacyjnych oraz do nadzoru robotników przy ich budowie. Dowódca batalionu mjr Adolf Sandner był placokomendantem w Zamościu. W skład komendy batalionu wchodziły poczta polowa i orkiestra z kapelmistrzem Gustawem Jakubiczkim, ponadto stała kadra instruktorska, cztery szkolne kompanie piechoty, szkolny oddział karabinów maszynowych, kurs podoficerski oraz służba gospodarcza. Pod-

legał pod niego oddział ozdrowieńców w Szczebrzeszynie. Komendantem kursu podoficerskiego był oberlejtant (od 1916 r. kpt.) Franciszek Goliński, a oddziału karabinów maszynowych chor. Stanisław Stankiewicz. Na początku 1917 r. batalion liczył 92 oficerów i 3264 podoficerów i szeregowych, jego skład był zmienny. Zajmował się szkoleniem przez cztery tygodnie powołanych rekrutów w okręgu rekrutacyjnym pułku, a następnie wysyłaniem uzupełnienia do macierzystego pułku na froncie. Początkowo były to marszbataliony, od lipca 1916 r., po wyczerpaniu się austriackich rezerw ludzkich, marszkompanie. Aby nie przerywać toku szkolenia rekrutów, nie mógł przeznaczyć zbyt dużych sił do służb zewnętrznych.

Po wyczerpaniu się zasobów mobilizacyjnych, od końca 1916 r. zaczęto przeprowadzać przegląd wszystkich landsturmistów. Najsprawniejszych wcielano do jednostek liniowych, w Zamościu do batalionu zapasowego 30. pp. W celu wyciągnięcia na front rezerw ludzkich z jednostek tyłowych od lipca 1917 r. przyjmowano do odpłatnej służby pomocniczej w wojsku austriackim miejscowe kobiety i mężczyzn.

Skutkiem dużego zagrożenia bezpieczeństwa w obwodzie zamojskim przysyłano na początku 1917 r. szwadron zapasowy 7. Pułku Ułanów (Ersatzschwadron Ulanenregiment Erzherzog Franz Ferdinand nr 7), dowódca mjr Aleksander Jasiński, liczący dziewięciu oficerów oraz 494 podoficerów i szeregowych. Stacjonował w koszarach kozackich na Plantach. Od lutego 1917 r. wojskowi lekarze weterynarii 7. Pułku Ułanów Johann Unzeiting i Koloman Acs w każdą sobotę udzielali na Nowej Osadzie porad lekarskich dla ludności miasta. W końcu 1917 r. szwadron został odesłany do Pińczowa.

Od wiosny do czerwca 1917 r. stacjonowała w Zamościu 1. kompania liniowa 8. Pułku Piechoty z detaszowanego batalionu (Infanterieregiment Erzherzog Carl Stephan nr 8), licząca jednego oficera i 243 podoficerów i żołnierzy. Dowódcą był ppor. Karl Wyslouzil.

Na wieść o planowanej masowej demonstracji ku czci Józefa Piłsudskiego 26 lipca 1917 r. komisarz cywilny uznał, że w Zamościu są za małe siły wojskowe. Na jego wniosek w noc poprzedzającą to wydarzenie przysłano niemiecki 3. batalion 4. Rezerwowego Pułku Piechoty (3 Reserve Infanterie Bataillon Burg IV) dowodzony przez mjr. von Drigalfiego. Wojsko niemieckie budziło jeszcze respekt, podczas gdy landsturmistów pogardliwie nazywano „austriackimi dziadami”. Za używanie tego określenia groziła kara grzywny lub aresztu, dlatego w Zamościu nie było manifestacji. W sierpniu 1917 r. batalion odesłano na front.

W celu utrzymania porządku we wrześniu 1917 r. do Zamościa została przysłana IV Kompania Patrolowa Korpusu (Streifkorpskompagnie nr IV Zamość). Ponieważ zostało utworzonych kilka nowych kompanii patrolowych, od lutego 1918 r. stacjonowała tu 22. Kompania Patrolowa Korpusu (Streifkorpskompagnie nr 22 Zamość). Była to kompania zbiorcza, złożona z wyselekcjonowanych żołnierzy z 80 różnych formacji zapasowych, na których wierności można było polegać. W jej składzie znajdowali się przede wszystkim Austriacy.

W październiku 1917 r. do Zamościa przysłano szwadron zapasowy 8. Pułku Ułanów (Ersatzschwadron Ulanenrenregiment Graf Auersparg nr 8), dowódca ppłk Theobald von Rutkowski. Stacjonował w koszarach kozackich na plantach. Liczył ponad 400 ludzi, był rekrutowany w Bukowinie (składał się w większości z Ukraińców). Dowództwo austriackie zadbało, aby na terenach, do których rościła sobie pretensje URL, stacjonujące tam austriackie jednostki okupacyjne składały się w większości z Ukraińców.

## Rok 1918

Pokój w Brześciu, zawarty 9 lutego 1918 r. pomiędzy Cesarstwem Niemieckim, Austro-Węgrami i Ukraińską Republiką Ludową, przekazywał URL Chełmszczyznę i część Podlasia (w tym Zamość). W proteście przeciwko czwartemu rozbiorowi Polski 18 lutego został ogłoszony ogólnopolski strajk generalny oraz bojkot władz okupacyjnych i ich funkcjonariuszy. W Zamościu odbyły się: patriotyczne nabożeństwo w kolegiacie oraz wiec na placu kościelnym. Następnie zorganizowano pochód, który został rozpędzony przez wojsko. Aby spacyfikować nastroje ludności, komenda obwodowa ogłosiła stan wyjątkowy. W Galicji ogłoszenie traktatu zostało uznane przez Ukraińców za święto narodowe.

### *Polska o zawarciu pokoju brzeskiego*

*Wierzę w ojca Wilhelma, jego syna jedyne Beselera warszawskiego,  
który się począł z braku moskiewskiej amunicji i narodził z rekwizycji.  
Wierzę w łotrostwo Rzeszy niemieckiej i przymusowe z nią obcowanie,  
Ukraińcom zaprzęgnięcie i żywota w głodzie dokonanie. Amen.*

W marcu ukazała się w Zamościu odezwa Ukraińskiego Związku Wyzwolenia Chełmszczyzny, wzywająca Ukraińców do walki o wolność.

Informowała jej mieszkańców, że w większości są Ukraińcami, którzy zapomnieli nawet swojego języka, dlatego odezwę wydano w języku polskim. Według spisu z 1913 r. powiat zamojski był zamieszany w 77 proc. przez Polaków. Władze austriackie nie podjęły żadnych czynności w celu wykonania postanowień traktatu. W czerwcu przybył do Lublina gubernialny komisarz rządu ukraińskiego Aleksandr Skoropys-Jołtuchowski, w celu przejęcia władzy cywilnej na terenach przyznanych w Brześciu. Obawiając się ponownych wystąpień ludności, gubernator odesłał go do Wiednia. Nie wyrażono zgody na pobyt greckokatolickiego biskupa łuckiego Josyfa Bociana, przysłanego przez metropolitę lwowskiego Andrija Szeptyckiego z misją nawracania byłych unitów na grekokatolicyzm. Szeptycki, nie będąc do tego upoważnionym, wziął pod opiekę wyznawców prawosławia na terenie Chełmszczyzny. Ciągłe donosił do okręgowych władz okupacyjnych o *zbrodniach i ucisku* nacji ukraińskiej i cerkwi prawosławnej w powiecie zamojskim przez Polaków.

Wcześniej, na początku 1916 r., zakon bazylianów z Galicji oraz kapelani grekokatolicy armii austro-węgierskiej zwrócili się do Rzymu oraz administracji okupacyjnej z prośbą o przymusowe administracyjne przepisanie do Kościoła grekokatolickiego wszystkich byłych unitów, którzy w wyniku aktu tolerancyjnego z 1905 r. konwertowali do kościoła rzymskokatolickiego, tym samym uznania ich za Ukraińców, chociaż ich konwersja była jednoznacznym przyznaniem się do polskość<sup>6</sup>. Jednocześnie zaproponowali zmianę wyznania na grekokatolickie byłym unitom, którzy pozostali przy prawosławiu. Oto wypowiedź administratora rzymskokatolickiej diecezji lubelskiej, ks. Zenona Kwieka z lutego 1916 r.: *Część dawnych unitów, a dziś łacinników, którzy są pod moim zarządem, to nie lękam się, aby propaganda Ukraińców mogła liczyć na jakiekolwiek powodzenie.*

Wiosną 1918 r. batalion zapasowy 30. pp liczył 123 oficerów, 5217 podoficerów i szeregowców, składał się z powołanych rekrutów, rekonwalescentów, różnego rodzaju dekonników, byłych jeńców rosyjskich zwolnionych po zawarciu pokoju w Brześciu i ladstrumistów. Zwolnieni po pokoju brzeskim z niewoli rosyjskiej żołnierze austriaccy do czasu sprawdzenia i uzyskania rehabilitacji nie byli wysyłani na front. Kiedy 5 lipca odmówiono im udzielenia urlopów przed wyjazdem na front włoski, podnieśli bunt i odmówili wyjazdu. Bunt został uśmierzony przez przysłany w nocy z 6 na 7 lipca, w celu zaskoczenia buntowników, wę-

6 Ponownie taką samą próbę przeprowadzili Ukraińcy na tym terenie w czasie II wojny, podczas wysiedleń.



gierski 25. pp (Infanterieregiment Edler von Pokorny nr 25), dowódca płk Ladislaus Horvath. Część pułku w tym samym czasie spacyfikowała bunt żołnierzy w Kraśniku. Po rozbrojeniu buntowników przeprowadzono śledztwo. Następnie aresztowano wytypowanych kilkudziesięciu prawdziwych lub domniemych przywódców buntu, których postawiono przed sądem. W celu zastraszenia pozostałych 9 lipca sąd wojskowy w Zamościu wydał kilkanaście wyroków kary śmierci przez rozstrzelanie oraz osadzenia w ciężkim więzieniu. Po przywróceniu dyscypliny sformowano, przede wszystkim z byłych jeńców, i wysłano na front marszbatlion. Następnie, aż do października, wysyłano na front marszkompanie.

Generał gubernator lubelski, gen. piechoty Antoni Lipoścak (Liposzczak) [ryc. 8] dokonał w dniach 20–22 czerwca inspekcji zamojskiego powiatu. Skontrolował stan sił austriackich i zapoznał się z możliwościami tłumienia masowych wystąpień ludności oraz zwalczania planowanego polskiego powstania.

Drastyczne obniżenie norm żywności dla ludności spowodowało, że 24 czerwca w Zamościu rozpoczęły się rozruchy głodowe. Zostały brutalnie stłumione przez austriackie wojsko i żandarmerię. Aby zapobiec dalszym wystąpieniom ludności, ławnik aprowizacyjny Eliasza Epstein i komendant Milicji Miejskiej Albin Sobociński sprowadzili znaczne ilości zboża z powiatu zamojskiego, które rozsprzedano mieszkańcom.

10 września 1918 r. ukazało się obwieszczenie płk. Fischera o rozwiązaniu tajnych stowarzyszeń, związków i organizacji [ryc. 9]. Wszystkie istniejące, a niezatwierdzone przez władze wzywał do natychmiastowego zawieszenia działalności. W przypadku niezastosowania się do rozkazu ich członkowie mieli być oddani pod doraźny sąd wojskowy. Wcześniej Polska Organizacja Wojskowa działała półlegalnie, co odpowiadało okupantom, ponieważ umożliwiło to jej rozpracowywanie i potajemne nadzorowanie. W ten sposób Austriacy wiedzieli o planowanym powstaniu na terenach pod ich okupacją.

W dniach 8–9 września 1917 r. na łąkach wioski Krakowskie Przedmieście k. Krasnegostawu odbyły się manewry POW, pod przykrywką obozu krajoznawczego Towarzystwa Piechur. Brały w nich udział okręgi: VIII lubelski i VIIIA zamojski, z zamojskiego batalion zbiorczy z powiatów: biłgorajskiego, krasnostawskiego, zamojskiego i tomaszowskiego, liczący około 800 ludzi. Po zakończeniu manewrów w zwartej kolumnie pomaszerował przez Tarnogród do Zamościa. W tym samym roku, w dniach 20 października – 5 listopada, okręg zamojski zorganizował kurs podoficerski w Wieprzcu k. Zamościa.



W końcu września, aby wzmocnić siły okupacyjne na wypadek polskiego powstania, gen. Lipoścak postanowił uzupełnić posterunki żandarmerii w terenie poprzez przydzielenie do nich ladsturmistów, tak aby każdy liczył 10 ludzi. W większych miastach, również Zamościu, miano utworzyć z landsturmu plutony szturmowe, każdy uzbrojony w granaty ręczne i dwa karabiny maszynowe. Nie zostały sformowane, ponieważ dopiero 29 października przydzielono z wojska karabiny maszynowe i granaty. Zdołano tylko wzmocnić posterunki żandarmerii. W październiku 1918 r. w Zamościu stacjonowały: 22. patrolowa kompania licząca 146 żołnierzy, zapasowy szwadron 8. Pułku Ułanów liczący około 400 ludzi, zapasowy batalion 30. pp liczący ponad 1000 ludzi, na stacji kolejowej – nieliczna komenda wojskowa z 16. kompanii kolejowej z Izbicy (kilkunastu żołnierzy obsługujących urządzenia stacyjne) oraz żandarmeria (w połowie składająca się z miejscowych Polaków).

W porozumieniu z okupantami 7 października Rada Regencyjna wydała orędzie do narodu [ryc. 10], proklamujące odzyskanie niepodległości, a 12 października informację o objęciu zwierzchnictwa nad Polską Siłą Zbrojną (Polnische Wehrmacht). 15 października Austriacy zaproponowali przejęcie przez Radę do 3 listopada samorządu gospodarczego i cywilnego. W zamian za pozostawienie swojej administracji, wojska i żandarmerii oraz obsługi kolei, poczt i telegrafów żądali dostaw żywności i surowców. Wojsko austriackie miało zabezpieczyć Chełmszczyznę przed zajęciem jej przez wojsko ukraińskie, w październiku nad Bugiem pokazała się dywizja ukraińska. 16 października zostali wypuszczeni z zamojskiego więzienia więźniowie polityczni.

Aby powstrzymać szybko postępującą demoralizację żołnierzy, 25 października gen. Lipoścak wydał tajny rozkaz o przeniesieniu z terenów pod okupacją do swoich macierzystych garnizonów wszystkich jednostek zapasowych. Natychmiast mieli być wysłani kwatermistrzowie w celu przygotowania miejsc zakwaterowania. Z powodu szybkiego rozpadu wojsk okupacyjnych nie zostało to zrealizowane. Sąd wojskowy w Zamościu poszukiwał 151 dezerterów z 30. pp i siedmiu z 8. Pułku Ułanów. Od 29 października władze okupacyjne myślały tylko o natychmiastowej ewakuacji w celu uratowania majątku wojskowego.

W nocy z 26 na 27 października komendant VIIIa Zamojskiego Okręgu POW Kazimierz Kierszkowski (pseudonim „obywatel Jurkowski”) wydał rozkaz do mobilizacji i gotowości do rozbrojenia Austriaków od 31 października. Nawiązano kontakt z oficerami Polakami służącymi w batalionie zapasowym 30 pp. Dekret Rady z 30 października nakazywał

organizowanie urzędów powiatowych, które miały przejąć obowiązki od c.k. komend powiatowych. W Zamościu Rada Regencyjna mianowała starostą Adama Sajkiewicza.

1 listopada mianowany przez Radę szef Sztabu Generalnego WP gen. por. Tadeusz Rozwadowski rozkazał, aby w każdym powiecie najstarszy stopniem oficer austriacki narodowości polskiej objął dowództwo i w ciągu 24 godzin zaprzysiągł wszystkich żołnierzy i urzędników na wierność Radzie Regencyjnej. Oddziały niemieckie i austro-węgierskie miały być traktowane jako zaprzyjaźnione, inne, jeżeli nie przeszkadzały, czasowo tolerowane. 2 listopada o godz. 12 odbyło się w zamojskiej kolegiacie zaprzysiężenie przez księdza Józefa Dąbrowskiego Polaków – byłych urzędników i żołnierzy austriackich – na wierność Radzie Regencyjnej. W przysiędze nie uczestniczyły zmobilizowane oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej i Milicji Ludowej PPS, które ze sobą współpracowały i nie uznawały władzy Rady Regencyjnej.

W Zamościu zorganizowały się dwa oddziały wojsk narodowych: polski pod dowództwem kpt. Franciszka Golińskiego – uważający siebie za część powstającego WP, a Zamość za przynależny do odradzającej się Polski, oraz ukraiński pod dowództwem kpt. Wołodymira Gierynowicza – uważający siebie za część wojsk ukraińskich, a Zamość za przynależący do tego państwa.

1 listopada powstały dwa ośrodki władzy. Na Starym Mieście ukonstytuował się Zamojski Tymczasowy Komitet Powiatowy, uznający władzę Rady Regencyjnej. Z jego nominacji komendantem wojskowym powiatu zamojskiego został kpt. Franciszek Goliński. Drugi powstał w koszarach, gdzie Ukraińcy, wykazując się większym zdecydowaniem i determinacją oraz wykorzystując przewagę liczebną, uprzedzili polskie działania. Nad ranem 1 listopada dokonali zamachu zbrojnego, opanowali koszary z magazynami, odmówili uznania polskiej władzy i oddania broni. Przejęcie władzy w mieście ogłosił ukraiński komendant wojskowy, kpt. Gierynowicz. Ukraińcy zaczęli się szykować do walki, od strony Starego Miasta osłonili się karabinami maszynowymi i umacniali koszary. Nie doszło do walki o Zamość, ponieważ żołnierze ukraińscy chcieli powrotu do domów, a nie brania udziału w nowej wojnie. Odmówili posłuszeństwa swoim oficerom i zwrócili się z żądaniem do dowództwa wojskowego w Lublinie o pozwolenie na powrót do miejsc zamieszkania w Galicji. Otrzymałszy zgodę, po rozmowach 2 listopada ze stroną polską, mając gwarancję spokojnego powrotu, oddali broń i wieczorem w zwartych oddziałach wymaszerowali z miasta. Raport,

wysłany 3 listopada do gen. Rozwadowskiego, podawał: *Rusini z 30 pułku piechoty i 8 pułku ułanów odmaszerowali z Zamościa na Tomaszów bez broni*. Następnie oddziały POW i ML PPS przejęły kontrolę nad całym miastem. Wystawiono warty przy wszystkich austriackich obiektach wojskowych i więzieniu. Nie dopuszczono do ucieczki więźniów kryminalnych, tak jak miało to miejsce w innych miastach.

Pozostałe narodowości z byłej armii austriackiej zachowały neutralność w sporze polsko-ukraińskim. W pierwszych dniach listopada rozpoczęła się ich żywiołowa demobilizacja i powrót do miejsc zamieszkania. Rozkaz z 1 listopada gen. Rozwadowskiego: *Przepuszczać możliwie szybko transporty wojsk austro-węgierskich i niemieckich*. Żołnierze austriackiej narodowości polskiej również zaczęli powracać do domów w Galicji.

Widząc samorzutny rozkład wojsk okupacyjnych i nie mając już żadnej realnej możliwości sprawowania władzy, płk Fischer 1 listopada postanowił sam zrzec się władzy, wołał nie czekać, aż zostanie mu odebrana. Opuścił Zamość. Na pożegnanie silił się na spektakularne gesty i piękne słówka: *O swojej szczerzej przyjaźni do narodu polskiego i życzenia pomyślności dla przyszłości dla Polski*. Te teatralne gesty i puste słówka miały usunąć z pamięci Polaków sprawowaną z całą surowością stanu wojennego i służącą wyłącznie austriackim celom rabunkową okupację (po przeczytaniu wspomnień trzeba przyznać, że mu się to udało). Był Austriakiem, przedstawicielem władz okupacyjnych, nie prowadził swojej polityki w stosunku do Polaków, a jedynie grę pozorów. Dlatego niektórzy zastanawiali się, ile Polaka było w tym Austriaku. Wszyscy zawodowi oficerowie mieli zapewnioną służbę w wojsku austriackim w przypadku nieprzyjęcia ich do powstających wojsk narodowych.

U zarania powstania niepodległa Polska znalazła się w sporze granicznym z dwoma państwami ukraińskimi: Ukraińską Republiką Ludową i Zachodniouraińską Republiką Ludową. Już 3 listopada Ukraińcy przekroczyli Bug pod Włodawą, co wywołało panikę w Lublinie oraz ogłoszenie mobilizacji wszystkich sił POW na Lubelszczyźnie. Przed zajęciem Chełmszczyzny i Podlasia przez zorganizowane ukraińskie siły zbrojne, gdy polskie były dopiero w organizacji i nie mogły się im przeciwstawić, uratowało nasz kraj uderzenie armii bolszewickiej w kierunku Kijowa, co wymusiło przerzucenie tam wszystkich sił ukraińskich.

**Bibliografia:**

- Bobrownicki-Libchen T., *Siły okupacji austriackiej w przededniu przewrotu*, „Niepodległość”, t. V, z. 3(11), Warszawa 1932.
- Dmitruk S., *Prawosławna diecezja chełmska w latach 1915–1918 na łamach „Gazety Ludowej” Tygodnika Ilustrowanego. Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 52, z. 2, Lublin 2017.
- Dziennik urzędowy obwodu zamojskiego z lat 1915–1916.
- Dziennik urzędowy powiatu zamojskiego z lat 1917–1918.
- Generale und Obersten (k.u.k. Heer) 1914–1918*.
- Katalog druków ulotnych z lat 1914–1918 w zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. Z. Głowicka, Warszawa 2018.
- Kozłowski M., *Między Sanem a Zbruczem*, Kraków 1990.
- „Kronika powiatu zamojskiego” z roku 1918.
- Lewandowski J., *Okupacja austriacka w Królestwie Polskim 1915–1918*, „Dzieje Najnowsze”, R. XXX, z. 4, Warszawa 1999.
- Łossowski P., *Zerwane pęta*, Warszawa 1986.
- Maleszyk R., *Funkcjonowanie austriackich sądów wojskowych na Lubelszczyźnie w latach 1915–1918*, „Annales UMCS”, vol. LXVIII, z. 1–2, Lublin 2013.
- Ranglisten der K.K. Landwehr und der K.K. Gendarmerie 1916–1918*.
- Ranglisten des Kaiserlichen und Koniglichen Heeres 1914–1918*.
- Romer E., *Wojenno-Polityczna mapa Polski (Z powodu Manifestu z 5 listopada 1916)*, Lwów 1916.
- Schematismus fur das k.u.k. Heer und die k.u.k. Kriegsmarine 1914–1918*.
- Zakład karny w Zamościu 1906–2016 (Miniona dekada)*, Zamość 2016.
- Żurek F., *Powiat krasnostawski w walce o wolność*, „Niepodległość”, t. XIV, z. 1(36), Warszawa 1936.
- Żygawski J., *Lokalizacja dawnych zamojskich cmentarzy w oparciu o archiwalne opracowania kartograficzne z XVIII – XX wieku*, „Archiwariusz Zamojski” t. XIV: 2015, s. 6–38.





**Ryc. 1.** Targowisko na Rynku Solnym w Zamościu. W głębi widoczni żołnierze niemieccy. Zamość, 1915 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, nabytki z 2021 r.].



**Ryc. 2.** Areszt śledczy od strony ul. Więziennej (obecnie ul. Okrzei). Zamość, ok. 1910 r. Autor N.N. [zbiory Muzeum Zamojskiego w Zamościu].



**Ryc. 3.** Ratusz widziany z podcieni wschodniej pierzei Rynku. Pod schodami widoczny dawny odwach. Zamość, ok. 1925 r. Autor: J. Bułhak [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 15, sygn. 29].



**Ryc. 4.** Austriacki dom publiczny w Galicji. Ok. 1915 r. Autor N.N. [domena publiczna].



**Ryc. 5.** Niemiecki i austriacki personel medyczny szpitala wojennego – oddział nr 54 mieszczącego się na terenie koszar na Przedmieściu Lubelskim w Zamościu przed wejściem do budynku mieszczącego oddział zewnętrzny. Zamość, 1915 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, nabytki z 2021 r.].

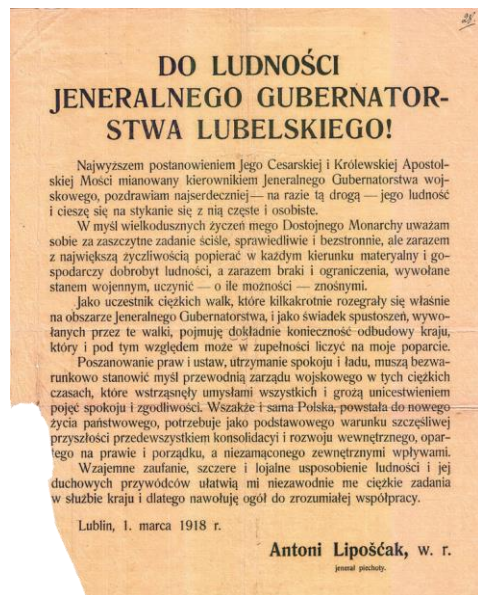




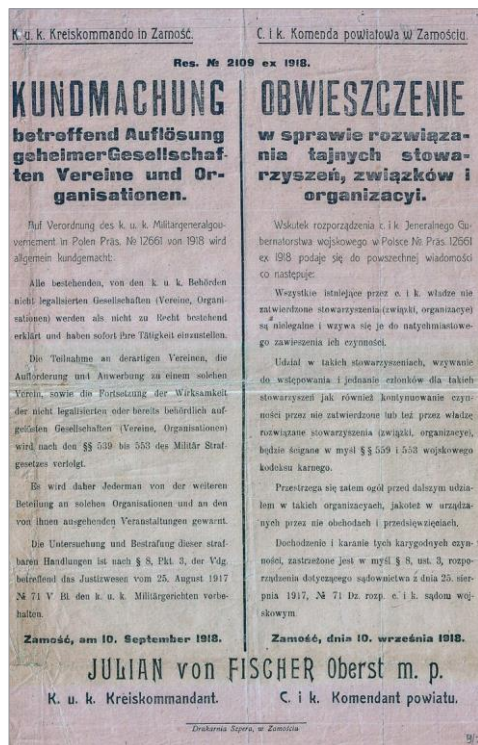
**Ryc. 6.** Cmentarz wojenny urządzony na miejscu cerkiewnego sadu owocowego (nawiązanie do rajskiego ogrodu) w koszarach na Przedmieściu Lubelskim w Zamościu. W tle cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego („butyrska”) od strony wschodniej. Zamość, 1915 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, nabytki z 2021 r.].



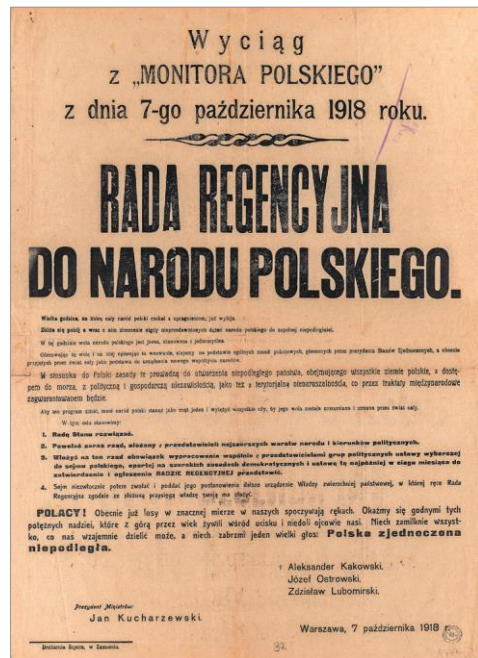
**Ryc. 7.** Budynki rosyjskiego rządowego składu spirytusu, tzw. „Monopolu”, widziane od strony wschodniej (Nowa Osada). Pocztówka „Zakłady i Zarząd Monopolu”, nakład Księgarni S. Godlmana [ze zbiorów Stanisława Rudego].



**Ryc. 8.** Odezwa gen. Antoniego Lipoścaka *Do ludności Jeneralnego Gubernatorstwa Lubelskiego!* Lublin, 1 marca 1918 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych, sygn. 1799].



**Ryc. 9.** Obwieszczenie c. i k. komendanta powiatu zamojskiego Juliana von Fischera *W sprawie rozwiązania tajnych stowarzyszeń, związków i organizacji*. Zamość, 10 września 1918 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych, sygn. 1746].



**Ryc. 10.** Odezwa Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego *Do narodu polskiego*. Warszawa, 7 października 1918 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych, sygn. 1877].